

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Jan Gibiec (spr.)
Sędzia SA:	Małgorzata Bohun
Sędzia SA:	Dariusz Kłodnicki

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **Banku (...) S.A. z siedzibą we W.**

przeciwko: **D. M.**

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego

na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 28 września 2011 r., sygn. akt X GNC 289/10

**p o s t a n a w i a:**

**1. oddalić zażalenie;**

**2. zasądzić od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 3600 zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy odrzucił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty z dnia 17.05.2010 r. i odrzucił wniesione przez pozwanego zarzuty.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że wniosek pozwanego z dnia 4.10.2010 r. o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów był nieuzasadniony. Nakaz zapłaty został doręczony pozwanemu w dniu 19.06.2010 r. na adres S. ul. (...), będący adresem miejsca zamieszkania pozwanego ujawnionym w ewidencji działalności gospodarczej, rejestrze REGON, licznych dokumentach prywatnych oraz dowodzie osobistym pozwanego. Doręczenie nakazu było zatem w świetle art. 139 § 3 k.p.c. i art. 126 § 2 k.p.c. w pełni skuteczne. Pozwany twierdził, że uchybił terminowi do wniesienia zarzutów bez swojej winy, ponieważ od 6 lat nie mieszka już pod adresem, pod który doręczono nakaz, zaś właściciele nieruchomości nie przekazali mu żadnej korespondencji. Wskazywał, że o wydaniu nakazu dowiedział się dopiero w dniu 27.09.2010 r., kiedy to otrzymał od komornika zawiadomienie o zajęciu rachunków. Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany wykazał, iż pod adresem, na który doręczony został nakaz zapłaty nie mieszka, ale skoro wbrew obowiązkowi ustawowemu nie ujawnił zmiany adresu w rejestrze, to uzasadnione jest przypisanie mu zawinonego uchybienia terminu procesowego. Ponadto w ocenie Sądu pozwany niewątpliwie wiedział o wydaniu nakazu już przed

datą 27.09.2010 r. Pozwany jest prezesem zarządu (...) sp. z o.o. W dniu 20.08.2010 r. doręczono tej firmie zajęcie wynagrodzenia pozwanego za pracę, zaś w odpowiedzi na nie kadrowa tej spółki udzieliła informacji, że pozwany żadnego wynagrodzenia ze spółki nie uzyskuje. W dniu 13.08.2010 r. komornik sądowy, na podstawie tego samego nakazu, zajął pod adresem S. ul. (...) należące do pozwanego samochody ciężarowe. W dniu 22.09.2010 r. S. P. - pracownik spółki, w której pozwany jest udziałowcem – odebrała w imieniu pozwanego na podstawie ustnego pełnomocnictwa dwa zawiadomienia o zajęciu rachunku bankowego. Ponadto ojciec pozwanego przyznał, że odbierał korespondencję dla pozwanego kierowaną na ten adres lub też korespondencje tę przywoził pozwanemu właściciel budynku, zaś w październiku 2010 r. pozwany osobiście odebrał swoją korespondencję pod wskazanym adresem. Zeznania świadków P. i T. B., którzy twierdzili, że nie informowali pozwanego o przychodzącej korespondencji, Sąd uznał w świetle pozostałych okoliczności sprawy za całkowicie niewiarygodne, skoro pozwany był pracownikiem świadka T. B.. Akta komornicze wskazują zdaniem Sądu, że pozwany celowo nie odbiera przesyłek, ukrywa majątek i wprowadza w błąd swoich wierzycieli.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwany domagał się jego uchylenia i przywrócenia mu terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, ewentualnie zaś uchylenia postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią rozstrzygnięcia przez przyjęcie, że doręczenie na adres ul. (...) było prawidłowe, choć pozwany zamieszkuje w L.,

- błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że pozwany wiedział o wydaniu nakazu zapłaty z dnia 17.05.2010 r. przed dniem 27.09.2010 r.,

- naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. przez wadliwe określenie pojęcia zawinienia i przyjęcie, że pozwany ponosi winę w niedotrzymaniu terminu,

- naruszenie art. 494 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że nakaz zapłaty został pozwanemu skutecznie doręczony w dniu 19.06.2010 r. i błędne uznanie, że wniesione przez pozwanego zarzuty są spóźnione i podlegają odrzuceniu,

- naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie rozstrzygnięcia o dowody wybrane wybiórczo, a w szczególności pominięcie szeregu dowodów i okoliczności uprawdopodobniających fakt, że pozwany dopiero w dniu 27.09.2010 r. po raz pierwszy dowiedział się o niniejszym postępowaniu.

W odpowiedzi na zażalenie pozwanego powód domagał się jego oddalenia i zasądzenia na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 2.02.2012 r. pozwany wskazał, że powód rażąco lekceważy jego prawo do udziału w postępowaniu sądowym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie pozwanego podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż przesyłka zawierająca odpis nakazu zapłaty z dnia 17.05.2010 r. została powodowi skutecznie doręczona trybie art. 139 § 3 k.p.c., zaś wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty podlegał odrzuceniu jako spóźniony.

Rozpoznając zażalenie na postanowienie o odrzuceniu środka zaskarżenia wydanego w konsekwencji nieuwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu Sąd zobligowany jest zbadać prawidłowość postanowienia w przedmiocie wniosku, nawet jeśli jest ono niezaskarżalne, ma ono bowiem bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie sprawy ( art. 380 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.). Pomimo zatem odrzucenie zażalenia pozwanego na odrzucenie wniosku o przywrócenie terminu, prawidłowość tego rozstrzygnięcia Sądu I instancji była w niniejszej sprawie przedmiotem kognicji Sądu Apelacyjnego.

Zgodnie z art. 139 § 3 k.p.c., pisma dla osób prawnych, organizacji, osób fizycznych podlegających wpisowi do rejestru albo ewidencji na podstawie odrębnych przepisów - w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających z uwagi na nieujawnienie w rejestrze albo w ewidencji zmiany adresu, a w przypadku osób fizycznych miejsca zamieszkania i adresu - pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowe miejsce zamieszkania i adres są sądowi znane. Przyjęcie skutku doręczenia w przypadku pism kierowanych do osób fizycznych wpisanych do ewidencji, które nie ujawniły w ewidencji zmiany swojego miejsca zamieszkania, nastąpiło na mocy nowelizacji, która weszła w życie z dniem 20.03.2007 r., przy czym jednocześnie w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej nałożony został na organ rejestracyjny obowiązek pouczenia, analogiczny do obowiązku spoczywającego na sądzie rejestrowym.

Przesyłka zawierająca odpis nakazu zapłaty z dnia 17.05.2010 r. została doręczona na adres zamieszkania powoda ujawniony w Ewidencji Działalności Gospodarczej. Żaden inny adres zamieszkania powoda nie był Sądowi w czasie dokonywania doręczenia znany. Pozwany w lipcu 2007 r. dokonywał zmiany wpisu adresu do ewidencji działalności gospodarczej (k. 23), został zatem pouczony o skutkach niedopełnienia obowiązku zgłoszenia zmiany adresu. Wobec dwukrotnego, prawidłowego awizowania przesyłki w dniach 4.06.2010 r. i 12.06.2010 r., zarządzenie o pozostawieniu skierowanego do pozwanego pisma w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia na dzień 19.06.2010 r., było prawidłowe. Zarzut naruszenia art. 494 § 1 k.p.c. Sąd uznał zatem za nieuzasadniony.

Okoliczność, iż pod ujawnionym w ewidencji adresem pozwany w chwili dokonania doręczenia faktycznie nie zamieszkiwał, mogłaby stanowić podstawę uwzględnienia jego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia, gdyby w terminie tygodnia od ustania przyczyny uchybienia terminowi pozwany złożył wniosek, w którym wykazałby brak swojej winy w niedochowaniu terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że wiedzę o wydaniu nakazu zapłaty pozwany uzyskał dopiero w dniu 27.09.2010 r., a tym samym – że wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów złożył w wymaganym terminie. W dniu 13.08.2010 r. komornik sądowy, na podstawie tego samego nakazu, zajął pod adresem wskazanym w ewidencji należące do pozwanego samochody ciężarowe, w dniu 20.08.2010 r. doręczono spółce, której pozwany jest prezesem, zajęcie wynagrodzenia pozwanego za pracę a ponadto w dniu 22.09.2010 r. S. P. - pracownik spółki, w której pozwany jest udziałowcem – odebrała w imieniu pozwanego na podstawie udzielonego przez niego ustnie pełnomocnictwa dwa zawiadomienia o zajęciu rachunku bankowego. W świetle okoliczności faktycznych sprawy twierdzenia pozwanego, że powziął on wiedzę o wydaniu przeciwko niemu nakazu zapłaty z dnia 17.05.2010 r. dopiero w dniu 27.09.2010 r., Sąd I instancji trafnie uznał za zupełnie niewiarygodne, nieprawdopodobnym jest bowiem, by pozwany, przeciwko któremu toczy się egzekucja, i wobec którego dokonywane są liczne czynności w toku egzekucji, nie zainteresował się przyczynami działań komornika i nie dowiedział o wydaniu przeciwko niemu tytułu wykonawczego. Wniosek pozwanego o przywrócenie terminu złożony w dniu 4.10.2010 r. (k. 138 a) podlegał na podstawie art. 171 k.p.c. odrzuceniu jako spóźniony. Zarzuty popełnienia przez Sąd I instancji błędów w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że pozwany wiedział o wydaniu nakazu zapłaty z dnia 17.05.2010 r. przed dniem 27.09.2010 r., a także naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 i 2 k.p.c. przez pominięcie szeregu dowodów i okoliczności uprawdopodobniających fakt, że pozwany dopiero w dniu 27.09.2010 r. po raz pierwszy dowiedział się o niniejszym postępowaniu, były zatem chybione zatem chybiony.

Wobec podzielenia przez Sąd Apelacyjny stanowiska, iż wniosek pozwanego o przywrócenie terminu podlegał odrzuceniu jako spóźniony, odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 168 § 1 k.p.c. przez „wadliwe określenie pojęcia zawinienia i przyjęcie, że pozwany ponosi winę w niedotrzymaniu terminu” należy uznać za bezprzedmiotowe. Na tle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należy jednak na marginesie powyższych rozważań zauważyć, że nawet gdyby przyjąć, iż pozwany uzyskał wiedzę o wydaniu przeciwko niemu nakazu zapłaty z dnia 17.05.2010 r. dopiero w dniu 27.09.2010 r., to wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie z powodu ewidentnego zawinienia pozwanego w niedochowaniu terminu. Pozwany przez – jak sam wskazywał – sześć lat nie ujawnił w ewidencji zmiany swojego miejsca zamieszkania, posługiwał się dowodem z nieaktualnym adresem i wskazywał ten adres jako aktualny w licznych (wymienionych szczegółowo przez Sąd Okręgowy) dokumentach. Ojciec pozwanego przyznał, że pozwany za jego pośrednictwem lub za pośrednictwem T. B. otrzymywał korespondencję kierowaną na

adres ujawniony w ewidencji, zaś zeznania zaprzeczających temu świadków P. i T. B. Sąd I instancji trafnie ocenił jako niewiarygodne, skoro nie potrafili oni wyjaśnić, dlaczego – rzekomo - nie przekazywali mu korespondencji, skoro do połowy października 2010 r. pozwany był pracownikiem T. B., przed domem świadków stały należące do pozwanego samochody, a ponadto pozwany nadal był w domu świadków zameldowany. Pozwany w żaden sposób nie uprawdopodobnił zatem braku swojej winy w dochowaniu terminu, a wręcz przeciwnie – materiał dowodowy wskazuje na to, że jego zawinienie jest znaczne.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesowych w postępowaniu zażaleniowym.

mw